

Jiří Menzel (23 lutego 1938 w Pradze - 5 września 2020 tamże)

*Ten szczególny reżyser z czeskiej Pragi,
oscarowy twórca filmowej magii,
do czeskiego humoru,
lokalnego folkloru
dorzucał uniwersalnej powagi.*

(ebs)

Jiří Menzel - czeski reżyser, scenarzysta i aktor filmowy, laureat Oscara, jeden z czołowych twórców tzw. [nowego kina czeskiego](#).

Urodził się 23 lutego 1938 w Pradze. Zaczął kręcić filmy w połowie lat 60. XX wieku. Jego filmy, choć nieraz dotyczą bardzo ważnych tematów, są jednocześnie poetyczne i dowcipne. Zaraz na początku swojej kariery zdobył Oscara za film *Pociągi pod specjalnym nadzorem* (*Ostře sledované vlaky*, 1966) według minipowieści, pod tym samym tytułem, czeskiego pisarza [Bohumila Hrabala](#). Mówił: *"Nie uważam się za specjalistę od Hrabala. Specjalistą byłby pewnie sam pan Hrabal, gdyby nauczył się kręcić filmy"*.

<https://www.youtube.com/watch?v=M6gyakVlsyc>

Przewodniczył jury konkursu głównego na [49. MFF w Wenecji](#) (1992). Zasiadał w jury Złotej Kamery na [50. MFF w Cannes](#) (1997). W 1996 otrzymał [Czeskiego Lwa](#) za długoletni wkład do tamtejszej kinematografii oraz został odznaczony [Medalem Za Zasługi](#) I stopnia.

Zmarł 5 września 2020 w wieku 82 lat w Pradze.

O kręceniu komedii mówił: *To ciężkie i niewdzięczne zajęcie. Komedię umiesz zrobić albo nie, a w innym gatunku, jak coś ci nie wyjdzie, zawsze możesz powiedzieć, że taki był twój zamysł. I choć wielu uważa komedię za coś gorszego, ja się tym nie przejmuję. Nawet Hamleta wyreżyserowałem jako komedię, bo tak go odczytuję.* (GW 9.10.2002)

W wywiadzie z 2007 roku mówił: *Jest duża fala krytyki wobec czeskich twórców. Zarzuca się im właśnie nadmierną życzliwość i dobroć w traktowaniu bohaterów. Uważa się, że taka postawa wynika z pewnego tchórzostwa, niemożliwości postawienia się i zobaczenia pełnej prawdy o człowieku. Ja natomiast naprawdę nie wiem, co może być ciekawego w filmach kręconych przez twórców, którzy nie lubią swoich bohaterów. Jak czytam książki czy oglądam filmy innych twórców, to szukam czegoś co opowiada mi o świecie bliskim i o mnie samym. Sam też kręcę takie filmy. Nie chciałbym być w tym autoagresywny. Nie chciałbym kręcić kina*

agresywnego jak to sobie myślą krytycy.

Wywiad z 13.1.2012 (po czesku):

<https://www.youtube.com/watch?v=3ZB0jcnKXAQ>

W wywiadzie dla "Polityki" z 2 lipca 2013 Januszowi Wróblewskiemu powiedział:

Dlaczego po 1968 r. nie zdecydował się pan na emigrację, jak Miloš Forman, Vojtěch Jasný, Ivan Passer czy Jan Němec?

A niby dlaczego miałem wyjeżdżać? Praska wiosna została stłumiona przez wojska Układu Warszawskiego, Sowieci przykręcili mocno śrubę, więc cały naród miał uciekać? Komuniści byli cwani. Długo zostawili granice otwarte. Chcieli się pozbyć opozycji i w jakimś stopniu im się to udało.

Pan jednak został.

Bo tu jest mój dom. Nie chciałem, żeby w Czechach mieszkali wyłącznie komuniści albo stacjonowała tylko obca armia. Forman wyjechał, ponieważ marzył o robieniu kasowych filmów na Zachodzie, których w Barrandovie nie mógłby reżyserować. Inni mieli swoje powody. Nie ukrywam, że były momenty, kiedy żałowałem tej decyzji. Władze nie wybaczyły mi „Skowronków na uwięzi”. Zatrzymała je cenzura. Odmawiano mi paszportu. Długo nie pozwalano kręcić filmów. Miernoty popierające reżim awansowały. Zostawały dyrektorami, kierownikami, rządziły w teatrach. Niezdolni zastąpili utalentowanych. W ten sposób wyeliminowano z oficjalnego obiegu Hrabala, a w kinematografii całą rzeszę niezwykle wartościowych ludzi.